

MARTA SIEKIERSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

KWESTIA ŻYDOWSKA W ODESSIE I JEJ WYBRANE KULTUROWE REPREZENTACJE (BABEL, KATAJEW, SCHREIBER)

Ale czy ze strony Pana Boga nie było omyłką osiedlić Żydów w Rosji, żeby męczyli się jak w piekle? I co by w tym było złego, gdyby Żydzi mieszkali w Szwajcarii, w otoczeniu pierwszorzędnych jezior, górzystego powietrza i samych Francuzów? Wszyscy są omylni, nawet Bóg!

Izaak Babel, *Tak to robiono w Odessie*¹

Cel niniejszych rozważań stanowi zwrócenie uwagi na losy diaspory żydowskiej w traumatycznych, przełomowych dla tej mniejszości zamieszkującej Odessę, momentach. Wspomniane zostaną zatem żydowskie pogromy, ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej w trakcie II wojny światowej oraz masowa migracja na Zachód, głównie do Stanów Zjednoczonych, nasilająca się od końca lat siedemdziesiątych XX wieku, z uwzględnieniem wkładu, jaki rosyjskojęzyczni Żydzi wnieśli w rozwój życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego tego miasta. Wydarzenia pogromowe zostaną zilustrowane w oparciu o wybrane teksty dwóch czołowych przedstawicieli odeskiej plejady, tj. Izaaka Babela i Walentina Katajewa, kwestie Zagłady oraz bolesnej migracji będą natomiast krótko przedstawione w odniesieniu do filmu w reżyserii Lieva Schreibera *Wszystko jest iluminacją* (*Everything is illuminated*, 2005), swoją tematyką częściowo nawiązującego do nurtu kina posttraumatycznego. Sięgnijmy również do opracowań, skoncentrowanych na analizie kwestii żydowskiej w kontekście socjologiczno-politycznych problemów Odessy, by uzyskać pełniejszy ogląd interesującego nas zagadnienia.

¹ I. Babel, *Utwory wybrane*, przeł. J. Pomianowski, Czytelnik, Warszawa 1974, s. 229.

Ukraińska dziś Odessa, położona nad Morzem Czarnym, to miasto stosunkowo młode. Założone w 1794 roku w granicach ówczesnego Imperium Rosyjskiego w niewiarygodnym tempie osiągnęło status najważniejszej metropolii Nowej Rosji, zyskując, jak odnotowuje badaczka Patricia Herlihy, pod koniec XIX wieku również miano największego miasta na Ukrainie oraz czwartego co do wielkości w całym Imperium po Moskwie, Sankt Petersburgu i Warszawie². Na tym jednak wyjątkowość czarnomorskiego miasta się nie kończy. Unikalne położenie, jak słusznie przeczuła caryca i jej doradcy, pozwoliło Odesse w zaledwie kilka dekad przeobrazić się w jeden z najważniejszych ośrodków kulturalnych, politycznych i społecznych regionu. Do Odesy nadciągnęli migranci ekonomiczni, zachęceni obietnicami Katarzyny, ale też wybitni przedstawiciele kultury. To pozwoliło na wytworzenie swego rodzaju wielojęzycznej i wielowyznaniowej mozaiki kulturowej:

Город был обращен во внешний мир. Эта особенность, очевидно мешала возникновению единого городского сообщества. Позднее многими отмечалось, что одесское население было весьма разнородным. С другой стороны, именно эта способность безболезненно допускала наличие различных этнических и культурных групп городского населения; ассимиляционные процессы шли медленно. Тем самым географическое положение города усиливало одну из его главных черт — многонациональный характер общества и культуры³.

W XVIII wieku Katarzyna II prowadziła szeroko zakrojoną akcję kolonizacyjną na terenach nowej prowincji, rozciągającą się nie tylko na tereny Imperium. Poddanym, zamieszkującym inne części państwa, oferowała wolność; chłopci pańszczyźniani, zbiegli z majątków ziemiańskich, mogli liczyć na bezkarność, osiedlając się na południu Ukrainy. Swoje życzenie caryca wyraziła w specjalnym ukazie, opublikowanym już po jej śmierci. Do Nowej Rosji nadciągnęły tłumy osadników, a co za tym idzie, kluczowej na tym etapie rozwoju miasta, siły roboczej, na której tak zależało carycy. Prócz chłopów i przestępców Katarzyna nie zapomniała o uciskanych mniejszościach Europy. Caryca oferowała bezpieczną przystań przedstawicielom najróżniejszych narodowości i wyznań. Wśród zwabionych do Nowej Rosji tolerancją religijną, znacznymi ulgami podatkowymi oraz pożyczkami i pomocą w osiedleniu, znaleźli się niechętni Imperium Osmańskiemu wetera-

² П. Херлихи, *Одесса. История. 1794–1914*, Optimum, Одесса 2007, s. 9.

³ Tamże, s. 31–32.

ni rosyjsko-tureckich wojen: Mołdawianie, Grecy, Albańczycy, ale też Bułgarzy, Niemcy, Ormianie, Portugalczycy, Włosi, Szwajcarzy, Francuzi czy wreszcie, jak podają niektóre źródła, nawet pół miliona Żydów⁴. Na tych ostatnich — jak zauważa Charles King — Odessa miała działać niczym magnes. Oprócz stosunkowo liberalnego środowiska społecznego i klimatu, jako istotny czynnik przyciągający żydowskich migrantów do miasta, badacz wskazuje również warunki sprzyjające zarobkowaniu. W niespełna sto lat społeczność żydowska stała się jednym z głównych filarów gospodarki miejskiej, jej siłą napędową. Żydowscy kupcy i rzemieślnicy oraz handlarze zbożem stanowili najliczniejszą grupę w Odessie, której kontakty i przedsiębiorczość pozwalały miastu stale się bogacić. Korzyści były zresztą obopólne — miasto stało się ważnym portem handlowym, Żydzi zaś uzyskali możliwości rozwoju, o których dotychczas nie mogli marzyć. Byli konkurencją dla przedsiębiorców chrześcijańskich, dlatego też w Imperium obowiązywały regulacje, ograniczające ich potencjalne miejsca zamieszkania do tak zwanej strefy osiedlenia, pasa wzdłuż granicy zachodniej państwa, oraz restrykcje dotyczące wykonywanych profesji⁵. Z tego względu Odessa stwarzała dla tej mniejszości szczególnie możliwości. Dlatego też pisząc o Odessie nie sposób nie odnieść się lub chociaż nie napomknąć o jej wkładzie w kreowanie mitu miasta. Dzięki diasporze żydowskiej, prócz wspomnianych przesłanek ekonomicznych, będących jednym z powodów rozkwitu miasta, można mówić o odeskim humorze, czyli niezwyklej mieszance czarnomorskiego temperamentu, słońca i ogromnego dystansu do własnych wyolbrzymionych wad, który wszedł do kanonu literatury rosyjskiej/radzieckiej. Niestety historia narodu żydowskiego w Odessie naznaczona jest tragicznymi momentami zwrotnymi, odzwierciedlającymi procesy zachodzące wówczas z różnym natężeniem w całej Europie.

POGROMOWE ECHA

Joanna Tokarska-Bakir, nawiązując do badań Mary Douglas, zauważa, że najpotężniejszym środkiem wykluczenia ze zbiorowości jest przesąd, sugerujący rzekomą krzywdę wyrządzoną społeczności. Zestawienie przesądów, łączących legendy o krwi (*the blood libel*),

⁴ Tamże, s. 34–35.

⁵ Ch. King, *Odessa. Geniusz i śmierć w mieście snów*, przeł. H. Pustuła-Nowicka, Czarne, Wołowiec 2016, s. 92–95.

legendy dotyczące spożywania skażonych pokarmów (*the food libel*) oraz seksualności (*the sex libel*) i religii, stanowi płodną mieszankę zarzutów, których zwieńczeniem niejednokrotnie okazywały się pogromy na terenach Rosji i Polski po każdej ze światowych wojen⁶. Słowa te można odnieść do odeskich Żydów. King wspomina o powszechności antysemitycznych mitów zarówno w Odessie, jak i w całym rosyjskim Imperium, w którym Żydzi — oprócz obarczenia winą za śmierć Chrystusa — byli również posądzani o wypiek macy z dodatkiem krwi chrześcijańskich dzieci. Jego zdaniem, antysemityzm kulturowy przyczyniał się do wybuchów przemocy, jednocześnie nie będąc ich prawdziwym motywem⁷. Najczęściej złość chrześcijańskich sąsiadów skupiała się na drobnych mieszczanach, nie zaś na dużych firmach-pracodawcach, dających zatrudnienie przeważającej większości odeskich robotników. Żydzi najbardziej rzucali się w oczy, dominując wśród kupców, rzemieślników, karczmarzy i oberżystów czy weterynarzy i aptekarzy. Taki stan rzeczy nie wynikał bynajmniej z sympatii do tych zawodów wśród ludności wyznania mojżeszowego. Był podyktowany państwowymi zakazami posiadania ziemi oraz wykonywania pewnych profesji⁸. Pogromy żydowskiej ludności w Odessie miały miejsce — począwszy od 1821 roku — w latach 1859, 1871, 1881 (trzydniowe zamieszki) oraz w 1905 roku. Ten ostatni pogrom uznawany jest zresztą za najkrwawszy w całej historii pogromowej Rosji. Miejscowe władze patrzyły przez palce na brutalne mordy i akty przemocy ze strony chrześcijańskiej ludności. Każdorazowo schemat był ten sam: nasilające się w mieście niepokoje, wywołane sytuacją polityczno-gospodarczą w kraju, wzmożonym napływem ludności do miasta czy coraz bardziej opresyjną polityką władz carskich. Iskłą zapalną często była niechęć innej mniejszości, np. Greków, która następnie eskalowała do wielotysięcznych pochodów, plądrujących żydowskie mienie. Jak na ironię najbardziej otwarte na świat i kosmopolityczne miasto Imperium Rosyjskiego wielokrotnie dopuściło do napiętnowania jednej z jego najważniejszych mniejszości etnicznych. Choć oficjalnie władza centralna nie inicjowała aktów przemocy, to na szczeblu lokalnym część spośród odeskich zwierzchników

⁶ J. Tokarska-Bakir, *Blood libel in Poland and Eastern borderland at the beginning of XXI century. Politics of memory*, s. 1–15, https://www.academia.edu/9629977/Blood_libel_in_Poland_and_Eastern_borderland_at_the_beginning_of_XXI_century._Politics_of_memory (22.01.2018).

⁷ Ch. King, *Odessa. Geniusz...*, s. 142.

⁸ Tamże, s. 143.

miejskich była zamieszana w wydarzenia pogromowe lub ponosiła winę za bierność wobec aktów terroru. Rezultatem pogromów były masowe migracje z Odessy, tworzenie organizacji żydowskiej samoobrony oraz poszukiwania rozwiązań na szczeblu politycznym⁹.

Opisy pogromu 1905 roku znajdziemy w utworach najbardziej wpływowych pisarzy odeskich — Izaaka Babla i Walentina Katajewa. Pierwszy z nich, czołowy przedstawiciel odeskiej plejady, odmalował pogrom w najbardziej autobiograficznych spośród niewielkiego cyklu *Opowiadań odeskich*, czyli w tekstach *Historia mego gołębnika* i *Pierwsza miłość*. Traumatyczne wydarzenia twórca legendarnego Beni Krzyka opisał w typowy dla siebie sposób: ze swadą, charakterystycznym, „soczystym”, dosadnym, pozbawionym zbędnych ozdóbników językiem, z domieszką dialektu odeskiej ulicy, bez lamentu i rozgoryczenia, nie szczędząc przy tym naturalistycznych opisów. Twórczość Babla, zdaniem niektórych badaczy, można umownie podzielić na część pełną grzechu i upadku człowieka, nawiązującą swoją estetyką do Starego Testamentu — *Armię konną* — oraz na nowotestamentowe *Opowiadania odeskie*, pełne przebaczenia i harmonii. Niemniej jednak zaliczane czasem do cyklu odeskiego, przywołane w niniejszych rozważaniach opowiadania zdają się przeczyć optymistycznemu, pełnemu czarnomorskiego humoru i klimatu stylowi cyklu:

Prypadkiem tym był pogrom żydowski, który w dziewięćset piątym roku wybuchł w Mikołajowie i w innych miastach żydowskiej strefy osiedlenia. Gromada najemnych zbirów ograbiła sklepik ojca i zamordowała dziadka mojego, Szoela. Wszystko to zdarzyło się pod moją nieobecność, kupowałem tego ranka gołębie u ptasznika Iwana Nikodimycza. Pięć lat z przeżytych przeze mnie dziesięciu całą siłą duszy marzyłem o gołębiach i oto kiedy je wreszcie kupiłem, kaleka Makarenko roztrzaskał ptaki o moją skroń. Wówczas Kuźma odprowadził mnie do Rubcowów. U Rubcowów na furcie był narysowany kredą krzyż, nikt ich nie ruszał; schowali u siebie moich rodziców¹⁰.

Dziecięcy narrator opisuje rozgrywające się na jego oczach zdarzenia w sposób sugerujący, że pogromowe doświadczenia są naturalną kolejną losu, a zniszczenie sklepiku ojca głównego bohatera i zamordowanie dziadka niewiele znaczą wobec pierwszego zawodu miłosego dziesięcioletniego chłopca:

Starając się poskromić czkawkę, wyobraziłem sobie to wszystko po to, by jeszcze goręcej, bardziej gorzko, beznadziejnie kochać Rubcową, a być może dlatego,

⁹ Tamże, s. 146–164.

¹⁰ I. Babel, *Utwory wybrane...*, s. 290.

że miara żalu jest zbyt duża dla dziesięcioletniego człowieka. Głupie rojenia pomogły mi zapomnieć o śmierci gołębi i śmierci Szoela i całkiem bym zapomniał chyba o tych zabójstwach, gdyby w tej chwili na werandę nie wszedł Kuźma z tym okropnym Żydem Abą¹¹.

Swoim wspomnieniom wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku w Odessie dał również wyraz Walentin Katajew w pierwszej części tetralogii *Fale Morza Czarnego* zatytułowanej *Samotny biały żagiel*:

— Na Kanatnej biją Żydów — wyrzekła wreszcie ledwie dosłyszalnie — pogrom...

— To niemożliwe! — krzyknęła ciocia i usiadła na krześle trzymając się za serce. — Niech mnie śmierć nagle! Żydowskie sklepiki wszystkie na amen rozbijają. Komodę z drugiego piętra wyrzucili na bruk. Za jakieś dziesięć minut dojdą do nas. [...] Żydów biją... A Rosjan nie ruszają... Kto ma ikony w oknach — do tych nie wchodzi¹².

W domu rodziny Baczej schronienia poszukiwali żydowscy sąsiedzi:

— Panie Baczej! Tatjano Iwanowno! Zawsze byliśmy dobrymi sąsiadami! Czyż ludzie są winni, że wierzą w innego Boga! Nagle upadła na kolana. — Ura-tujcie moje dzieci! — krzyczała jak opętana, łkając. — Niech rozbijają wszystko, ale niech oszczędzą dzieci!¹³

W przywołanych opisach uderza jedno — w obu wypadkach wydarzenia pogromowe opisywane są jako widziane z perspektywy dziecięcej, co tylko potęguje wrażenie makabryczności. Niczego nierozumiejący i bezsilni chłopcy są świadkami pogromu, z tą istotną różnicą, że bohater Babła przynależy do grupy, przeciwko której wymierzone są działania prawosławnych mieszkańców miasta. Przez centrum Odessy maszeruje żądny krwi pochód obywateli, uzbrojonych w najróżniejsze narzędzia rytualnego mordy, który z chorągwiami i portretem cara, wyśpiewując religijne pieśni, zamierza oczyścić miasto z obcego, znie-nawidzonego elementu. Jedyne środki wykorzystane w celu identyfikacji, ustalenia, kto jest swój a kto obcy, są stawiane w oknach ikony (*Samotny biały żagiel*) lub naniesiony na drzwi kredą znak krzyża (*Opowiadania odeskie*). Siła obu przekazów zdaje się ponadto tkwić w nieświadomości dramatu, rozgrywającego się na oczach

¹¹ Tamże, s. 294–295.

¹² W. Katajew, *Samotny biały żagiel*, przeł. M. Kierczyńska, Iskry, Warszawa 1962, s. 246–247.

¹³ Tamże, s. 249.

obu chłopców. Jednakże warto odnotować, że bohaterowie znajdują schronienie lub go udzielają żydowskim sąsiadom. Nie należą do ogarniętego żądzą krwi motłochu, tylko do zszokowanych warstw inteligencji, która nie bardzo wie, jak przeciwdziałać zorganizowanej akcji niszczenia mienia i pobiciom Żydów. Samo spektrum reakcji sąsiadów na prześladowania bywa bardzo różne: od wstydu i niedowierzania, przez gniew, aż po trzeźwy ogląd sytuacji, przyjęcie żydowskich przyjaciół, bez oburzenia na rozwścieczony tłum, jak gdyby pogrom stawał się elementem nowej rzeczywistości.

OSTATECZNE ROZWIĄZANIE

Nawiązując do wydarzeń ostatniej wojny światowej i jednej z największych zbrodni przeciwko ludzkości w XX wieku, warto zwrócić uwagę na okupowane tereny Związku Radzieckiego. W tej optyce rzadko sytuuje się przestrzeń Ukrainy, zarówno w ramach przedwojennych, jak i dzisiejszych granic. Okupowana Polska zamieniona została w gęstą sieć gett, obozów koncentracyjnych, w tym aż sześciu obozów zagłady. Powszechnie znany jest zasięg działania makabrycznej maszyny unicestwienia, stworzonej przez hitlerowskie Niemcy, wymierzonej głównie przeciwko Żydom, zwożonym transportami z najdalszych zakątków Europy. Nie dziwi więc fakt pomijania tego, co w tym okresie działo się w sąsiedniej części Związku Radzieckiego, Ukrainskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. A niestety i po tej stronie Żydzi nie mogli czuć się bezpieczni.

W zorganizowanej akcji ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej na terenach okupowanej przez wojska rumuńskie radzieckiej Ukrainy zginęło 220 tysięcy Żydów. Część z nich pochodziła z Odessy, zamienionej w trakcie okupacji w stolicę Transnistrii, nowej jednostki administracyjnej. W tym rejonie za akty ludobójstwa z ramienia (i przy niewielkim wsparciu) nazistowskich Niemiec całkowicie odpowiada faszystowska Rumunia. Wojska okupanta niemal w całości oczyściły Odessę z Żydów, stanowiących wtedy około jedną szóstą całej populacji miasta. Część mieszkańców została przesiedlona do zorganizowanego pośpiesznie getta lub wysłana do odległych obozów pracy. Większość żydowskiej społeczności ginęła jednak w masowych egzekucjach, przeprowadzanych poza granicami miasta¹⁴.

¹⁴ Ch. King, *Odessa. Geniusz...*, s. 198–202.

WSZYSTKO JEST ILUMINACJĄ

Nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji w 2005 roku film *Wszystko jest iluminacją* stanowi rezultat twórczej współpracy amerykańskiego aktora i reżysera Lieva Schreibera oraz pisarza, autora autobiograficznej powieści o tym samym tytule, Jonathana Safrana Foera. Główny bohater powieści i filmu, czyli Jonathan Safran Foer, podobnie jak reżyser i autor powieści, ma żydowskie korzenie. Ten artystyczny tandem w niepokornym kinie drogi uzupełnionym o zróżnicowaną ścieżkę dźwiękową, na którą składają się rzewne klezmerskie melodie, wymieszane z buntowniczym, żywiolowym, nie tylko rosyjskim punk rockiem, tworząc unikatową oprawę dla częściowo osadzonej w rzeczywistości tragikomedii, zdołał poruszyć kwestię ostatecznego rozwiązania na terenach dzisiejszej Ukrainy.

Trudno powiedzieć, czy o uzdrawiającym procesie leczenia traumy lub jej przepracowania jest w filmie w ogóle mowa. Wszystko uwarunkowane jest tym, czy uznamy, że główny bohater zmagał się z nie w pełni uświadomioną traumą, rodzinnym brzemieniem, które przez dekady pozostawało wyparte i uznawane za element redundantny dla amerykańskich dziejów rodziny Foer. Zwróćmy uwagę, że główny bohater filmu nie jest potomkiem pokolenia, które przeżyło Shoah, a przedstawicielem pokolenia wnuków. I choć, jak mogłoby się wydawać, pokolenie wnuków w mniejszym stopniu niż pokolenie dzieci odczuwa skutki traumatycznej przeszłości, to Foer podejmuje trud rozliczenia z własną historią. W przypadku Jonathana przyczynkiem do podjęcia działań jest znacząca nieobecność jego dziadka, właściwie nie osoby, a samych przedmiotów, które by do niej należały za życia. Motyw ten stanowi zawiązanie akcji filmu. Od tego momentu ekscentryczny kolekcjoner będzie przewodnikiem dla widza po nowych, nieznanych kartach historii rodzinnej w zupełnie obcym kraju, na innym kontynencie¹⁵. Temu posłuży pastiszowa oprawa filmu. Widz, wprowadzony w pełnometrażowe, pełne komicznych elementów kino drogi, nie spodziewa się, o ile nie zna treści powieści, na kanwie której stworzono ten obraz, że razem z bohaterami zostanie skonfrontowany z pytaniami o własną tożsamość.

Filmowa podróż rozpoczyna się w Odessie, gdzie lokalny i niechętny z całego serca Żydom przewodnik, antysemita, specjalizujący

¹⁵ W filmie Ukraina zostaje przedstawiona w sposób pejoratywny, jako dziki łąd, pełen niezrozumiałych obyczajów dla przybysza z Zachodu.

się w organizowanych dla Żydów wycieczkach po żydowskiej Odessie, odmawia wyjazdu z Jonathanem na poszukiwanie odległej wsi Trachimbrod. Dopiero później dowiemy się, że jego niechęć do Żydów jest swego rodzaju sposobem radzenia sobie z traumą. Dziadek Aleksa nie tylko wypiera z pamięci własne ocalenie z egzekucji oraz pomoc, okazaną przez Augustinę i jej siostrę. Wypiera nawet to, że kiedyś był Żydem. Co ciekawe, wnuk przewodnika, choć odczuwa ogromną dumę płynącą z bycia odesyjczykiem, nie miał pojęcia o swoich żydowskich korzeniach, ani o tym, jak bardzo żydowska była niegdyś Odessa. Żydów, odwiedzających Odessę i jej okolice w poszukiwaniu swoich korzeni, Aleks postrzegał jedynie jako źródło łatwego zarobku.

Pytania o tożsamość jednostki oraz rolę przodków w procesie jej kształtowania, zwłaszcza w obliczu Zagłady, twórcom udało się zadać bez patosu, towarzyszącego zwykle tego typu produkcjom. Temat eksterminacji w filmie potraktowany został raczej symbolicznie, ograniczając się do kilku kadrów, stworzonych z tendencyjnych elementów odpowiednio udramatyzowanych¹⁶, takich jak na przykład scena Żydów, ustawionych w rzędzie nad zbiorową mogiłą na chwilę przed rozstrzelaniem.

W trakcie podróży Jonathan próbuje zrozumieć sens, znaleźć centrum nieopisanej traumy, która w jego wyobrażeniach została zredukowana do symulujących ją zdjęć, medalionu oraz zdawkowej wzmianki babki na łożu śmierci. Bohater nie wie, na co natrafi, a mimo to impuls jest nie do powstrzymania; na dalekiej Ukrainie kryje się klucz do samopoznania, do zrozumienia, kim byli przodkowie i dlaczego pewne sprawy nigdy nie są wspomniane. Ponownie obserwujemy tutaj zbieżność z dziełami, tworzonymi przez dzieci ocalałych, latami budującymi obraz nieznanego, traumatycznego przeżycia, które odcisnęło piętno na ich rodzicach, a w rezultacie i na nich samych¹⁷. Przeżycia tak bolesnego, że czasem trudno znaleźć

¹⁶ J. Hirsch, *Postmodernizm, drugie pokolenie i międzynarodowe kino posttraumatyczne*, przeł. T. Bilczewski, A. Kowalczewski-Pawlik, w: T. Łysak (red.), *Antologia studiów nad traumą*, przeł. T. Bilczewski i in., Universitas, Kraków 2015, s. 253–285.

¹⁷ M. Hirsch określa postpamięć jako „ponadpokoleniową przestrzeń pamięci”, wykreowaną przez „utożsamianie z ofiarami lub świadkami traumatycznych wydarzeń, jednocześnie zaś warunkowaną przez nieprzekraczalny dystans, który oddziela uczestników od tych, którzy urodzili się już po wydarzeniach”. Zob. A. Mach, *Poetyka postpamięci i etyka świadkowania w badaniach Marianne Hirsch*, „Humanistyka XXI wieku” 2010, nr 1(1), s. 105–116, <http://annamach>.

słowa, by je opisać. Przepracowanie nieznannej traumy to zresztą nie jedyna ścieżka prowadząca do zmierzenia się z historią. Poszukiwania Jonathana kontrastują z zupełnie odmienną postawą niechętnego przewodnika. Dopiero u kresu podróży, po odnalezieniu siostry Augustyny, widzowie dowiadują się, że wziął on aktywny udział w makabrycznych wydarzeniach. Zauważalną tutaj wewnętrzną sprzeczność można by odnieść do spostrzeżeń bardziej ogólnej natury autorstwa Marianne Hirsch, zdaniem której jest ona (sprzeczność) związana z międzygeneracyjnym przekazem traumy Holocaustu oraz postpamięcią, których istotę stanowi pewna nieciągłość, fragmentaryczność charakteryzująca przekazywanie wiedzy z pokolenia na pokolenie¹⁸. Postmodernistyczne ujęcia traumy w filmie Schreibera mają na celu skontrastowanie idylli z piekłem, przeżywanym przez Żydów w Trachimbrodzie. W tym celu twórcy filmu operują retrospekcjami. W niemej, niemal schematycznej scenie zbiorowej egzekucji, przedstawionej w zwolnionym tempie w przygaszonych barwach, obserwujemy sekwencję powolnie zmieniających się kadrów – w letni dzień, przy wykopanym dole, pośród szumiącego pola słoneczników. Wrażenia odbiorcy potęguje kontrast bezchmurnego nieba i życiowego optymizmu, jaki przywodzą na myśl pola słoneczników wraz z kadrowaniem, które niemal pozbawia oprawców twarzy, skupiając się na ciężkich wojskowych buciorach i karabinach. Obserwujemy dramat ofiar i oprawców, odgrodzonych magiczną granicą od reszty świata, który tym samym przybiera baśniowy wymiar intymnej karni bez świadków i biernych obserwatorów.

ZBIOROWA AMNEZJA

Zdaniem Andrija Portnowa kwestia Holocaustu na terenach postsocjalistycznej Ukrainy nie cieszy się zainteresowaniem samych Ukraińców. Przyczyn tego stanu rzeczy historyk dopatruje się w polaryzacji poglądów opinii publicznej. Ukraińcy dzielą się dziś na dwa przeciwstawne obozy – zwolenników narracji, poświęconej spuściznie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, skrzętnie pomijającej tematy tabu, oraz sprzymierzeńców nacjonalistycznego kultu antysowieckiego podziemia, zasadzającego się na działalności Ukraińskiej Armii Po-

pl/wp-content/uploads/2016/01/Anna_Mach_humanistyka_xxi_2010.pdf (27.01.2018).

¹⁸ Tamże.

wstańczej. Zdaniem Portnowa, cechą łączącą przeciwstawne narracje pozostaje marginalizacja pamięci o Holokauście oraz tragicznych losach Żydów zamieszkujących Ukrainę¹⁹. Pominięcie kwestii eksterminacji Żydów na tych terenach było konieczne dla umożliwienia kreowania nowych narodowych mitów bez względu na obraną ścieżkę. Przywódcy państwa, w trakcie oficjalnych obchodów, upamiętniających pomordowaną przez nazistów ludność cywilną żydowskiego pochodzenia, przywołując pamięć o ofiarach, pomijali ich pochodzenie. Takie działania były tym łatwiejsze, że w odróżnieniu od wskazanego już przykładu Polski, na Ukrainie ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej nie przybrało tak metodycznego wymiaru jak proces unicestwienia w obozach śmierci. Na ukraińskich ziemiach dochodziło zazwyczaj do masowych egzekucji w pierwszych tygodniach nazistowskiej okupacji²⁰. Ciekawa w tym kontekście wydaje się postawa kolejnych, począwszy od Leonida Kuczmy, prezydentów niepodległej Ukrainy, którzy w różny sposób podejmowali problematyczną kwestię Holokaustu i kłopotliwe zaangażowanie w mordowanie Żydów części spośród własnych obywateli²¹. Następca Kuczmy, Wiktor Juszczenko, jako pierwszy ośmielił się sięgnąć po termin Holokaust, jednak zdaniem Portnowa, prezydent chciał wykorzystać paradygmat Holokaustu jako model upamiętnienia Wielkiego Głodu, postrzeganego w kategoriach zbrodni przeciwko ludzkości. Działalność kolejnych prezydentów w tym zakresie przyniosła podobne skutki, tj. marginalizację pamięci o Holokauście na Ukrainie lub jej całkowite wyrugowanie z oficjalnego dyskursu, zamiast otwarcia się na debatę²².

Sieć wielowiekowych oskarżeń, zawirowania historyczne sprzyjały raz Żydom, raz Ukraińcom. Ci ostatni zarzucali Żydom sympatyzowanie z opresyjną władzą imperialną, podczas gdy w prozie wspomnieniowej ocalałych z Shoah dominuje pogląd utwierdzający w prze-

¹⁹ A. Portnov, *The Holocaust in the Public Discourse of Post-Soviet Ukraine*, w: J. Fedor, M. Kangaspuro, J. Lassila, T. Zhurzhenko (red.), *War and Memory in Russia, Ukraine and Belarus*, Palgrave Macmillan, London 2017, s. 347–370.

²⁰ Tamże.

²¹ A. Portnow zaznacza, że Leonid Kuczma przeprosił podczas swojej wizyty w Izraelu w 1993 za udział części Ukraińców w nazistowskich zbrodniach. Zdaniem historyka gest był jedynie ukłonem w stronę zagranicznej opinii publicznej, aniżeli próbą rozliczenia się z historią Ukraińców. W wystąpieniach upamiętniających masakrę ludności cywilnej w Babim Jarze czy w Dniu Zwycięstwa Kuczma pomijał żydowskie pochodzenie ofiar.

²² A. Portnov, *The Holocaust...*

konaniu, że spośród oprawców „Ukraińcy byli najgorsi”²³. Historyk zaznacza, że reprezentacje dziejów Żydów na Ukrainie cechuje wspólny mianownik: pominięcie splotów wspólnej historii. Jako przykład podaje on badania Tanyi Richardson, która wskazuje, że żydowskie narracje w historii Odessy sytuują miasto w ramach rosyjskich granic kulturowych, nie ukraińskich²⁴.

Opisane działania i zawirowania historii w relatywnie krótkich dziejach Odessy (przypomnijmy, że w założonym pod koniec XVIII wieku mieście pierwszy pogrom miał miejsce już w 1821 roku), sprawiły, że w XXI wieku Odessa utraciła swój żydowski charakter. Pogromy, Shoah, a w rezultacie masowe fale migracji niemal całkowicie wyzwały miasto z jego żydowskości, o której pamięć pielęgnują dziś głównie migranci oraz kolejne pokolenia, wychowane już za oceanem, bądź garstka lokalnych żydowskich badaczy, którzy nie poddają się zbiorowej ukraińskiej amnezji.

Марта Секерска

ЕВРЕЙСКИЙ ВОПРОС ОБ ОДЕССЕ
И ЕГО ХУДОЖЕСТВЕННЫЕ ПРЕДСТАВЛЕНИЯ
(БАБЕЛЬ, КАТАЕВ, ШРАЙБЕР)

Резюме

Настоящая статья намерена вкратце проследить судьбу еврейской диаспоры, проживающей в Одессе с момента обоснования города в печальные, переломные для нее моменты. В ходе рассуждений будут затронуты уязвимые темы погромов евреев, окончательное решение еврейского вопроса во время Второй мировой войны, а также усиливающаяся с 70-х гг. XX века массовая миграция евреев из СССР на Запад, главным образом в США. Вышеупомянутые вопросы рассматриваются в контексте вклада одесских евреев в социально-экономическое и культурное развитие города. Приведенные в статье траурные события отслеживаются на материале избранных текстов представителей так называемой «Одесской плеяды» в литературе (т.е. Исаака Бабеля и Валентина Катаева), в то время как массовое уничтожение и миграция, представлены в кинокартине Льва Шрайбера *И все осветилось* (*Everything is illuminated*).

²³ Тамże.

²⁴ A. Portnov, *The Holocaust...*

KWESTIA ŻYDOWSKA W ODESSIE...

Marta Siekierska

THE JEWISH QUESTION IN ODESSA AND ITS CULTURAL REPRESENTATIONS (BABEL, KATAEV, SCHREIBER)

Summary

The aim of this study is to address the issue of the collective fate of the Jewish diaspora in the significant traumatic moments for the minority inhabiting Odessa since the founding of the city. Therefore, references will be made to the pogroms of the Jews, the “final solution” of the Jewish problem during World War II, the mass westward migration (mostly to the United States) gaining momentum since the late 1970s. All these elements will be considered in the light of Russian-speaking Jews’ contribution made in the areas of social, economic, and cultural life of the city. Tragic events are portrayed based on selected texts of the two leading representatives of the “Odesan galaxy” (i.e. Isaac Babel and Valentin Kataev), while the notions of annihilation and painful migration are exposed briefly in relation to the Liev Schreiber’s movie *Everything is illuminated*.